

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Czerwca r. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Pismo peryodyczne, wydawane w Petersburgu, pod tytułem: „*Otieczestwiennyja Zapiski.*” pod napisem, *Szal Ruski*, donosi w tych słowach: „Pani *Merlina*, miała szczęście złożyć CESARZOWI JACOMOSCI, przez P. Sekretarza Stanu, P. A. *Kikina* szal ze swojej fabryki, a NAIJASNIEJSZY PAN raczył jej darować 4,000 rubli i oświadczyć Monarsze zadowolenie, za doprowadzenie tego gatunku robót do tak wysokiej doskonałości.

„Nie wspominając o delikatności i miękkości wełny, z której szal ten zrobiony, nie można bez podziwienia patrzeć na jego białość, srebrną podobną, a której nie mają naydroższe szale indyjskie; również żywość kwiatów, regularność bukietów i harmoniczny ich rozkład na błękitnym polu przekonują, iż jeśliby wyroby te rozszerzyły się u nas w Rosyji; tedybśmy zagranicznych nie potrzebowali, a złoto nasze w domuby pozostało. Pragniemy, ażeby Pani *Merlina*, nie przestając na rchieniu szalów, dla samego tylko swojego ukontentowania, ale też, żeby dla powszechnego dobra, udzieliła drugim tajemnicy sztuki wybielania wełny, przędzy i farbowania tak wybornie, albo, żeby w tym celu wielki metodyczny utworzyła zakład.”

W témże piśmie jest doniesienie o nowym wynalazku do suszenia, wynalezionym przez mechanika rosyjskiego *Sobolewa*.

Kurs Sankt. Petersburgski dnia 27 kwietnia.

Dukat holenderski nowy 12 r., stary 11 rub.
80 k. p. rubel złotem 3 r. 92 k. srebrem 3 r. 76 k.
Nieuustający dochod kommissyi umorzenia dłu-
68 assyguacyami — 115 } procentow
68 brzęcząca moneta — — }

ANGLIA.

London dnia 22 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Gazety tutejsze umieściły obszerny opis o-negdajszych pokojów u Króla Jmci, jako w rocznicę urodzin Monarchy. Znajdowało się na nich 8 Książąt, 14 Kieżeń, 8 Margrabiów, 8 Margrabin, 20 Hrabiów, 49 Hrabin, 8 Wice Hrabiów, 15 Wice Hrabin, 33 Lordów it. d. Składano Monarsze powinszowania.

Gazeta Korrespondent Warszawski, dodaje opis przyozdobienia samychże pokojów. „Wstarym pałacu *St. James*, w którym już od lat dziesięciu nieodbywał się żaden obrzęd dworski, przygotowano więc dla tego i urządzono mnóstwo pięknych pokojów: Król bowiem terazniejszy więcej daleko osobom pozwala wchodzić na pokoje, niż dawniej było we zwyczaju, więcej też na pomieszczenie ich potrzeba miejsca. Pięć jest wielkich zajazdów, a około każdego ogrzane sale, do których ma wstęp liberya, w innych zaś pokojach oczekują osoby dopóki ich pojazdy nie zaydą. Schody są znacznie rozszerzone, a w pierwszym od wejścia pokoju stoi straż. Ściany ozdobione są płaskorzeźbami, w yobrazającami grupy różney broni i innych narzędzi wojennych. Na marmurowym kominie stoi rycerz w zupełney zbroi stalowej, a we środku wisi lampa w kształcie koro-

ny. Zmarły Król dawał pokoje w sali pobocznej, ale ta teraz znacznie jest rozszerzona. Znajduje się tam wielki obraz, wystawiający dziadka terażniejszego Monarchy, Króla *Jerzego II*. Jest w wielkości naturalnej i w ubiorze parlamentarym. Oświecają sale dwa kandelabry i jedna wielka lampa. W pokoju pobocznym wisi portret Króla *Jerzego III*, w wielkości naturalnej i w mundurze orderu podwiązki, około zaś niego znajdują się dwa wielkie malowania, z których jedno wyobraża potyczkę morską, i zwycięstwo Lorda *Howe*, otrzymane nad Francuzami, drugie zwycięstwo Lorda *Nelsona* pod *Trafalgar*, nad flotą hiszpańską. Niedaleko nich są trzy ogromne ściennelustra, wznoszące się od posadzki do sufitu. Z tejsali wchodzi się do właściwej sali tronowej. Tam tron się wznosi na trzech stopniach; wielkie krzesło pokryte jest baldachimem, stopnie zaś karnazynowym axamitem, bogato haftowanym i z przepyszniemi frezjami. Nad marmurowym kominem wisi wielki obraz malowany przez *Lawrensa*, wystawiający terażniejszego Króla w wielkości naturalnej i w ubiorze monarchicznym. Król wskazuje palcem na leżącą w odległości koronę. Z obu stron tego obrazu wiszą dwa malowida, wyobrażające dwie wielkie bitwy, to jest zwycięstwo *Wellingtona* pod *Wittoria* i *Waterloo*. Xiążę ten jest główną osobą i oddany bardzo wydatnie. W obrazie pierwszym siedzi na białym koniu okryty białym płaszczem, w drugim zaś na koniu karym i w płaszczu granatowym. Daje adjutantowi siadającemu na koń rozkaz. Trzy wielkie filary między oknami mieszczą ogromne lustro, idące także od posadzki do sufitu. Z sali tronowej wchodzi się do zwyczajnego pokoju audyencyonalnego Króla, z niego do sali, w której się Król na wielkie uroczystości ubiera. Ministrowie gabinetowi ubrani byli w purpurowych bogato haftowanych mundurach.

Spodziewano się, iż na tych pokojach będą także Król i Królowa wysp sandwickskich; lecz niebyli, albo dla tego, iż jeszcze nieukończono ubioru, w którym mają być przedstawiani; albo też, iż sami jeszcze nie są dostatecznie przysposobieni w tém, jak sobie postąpić mają, albo nakoniec, co jest naypodobnijszym do prawdy, iż niechcieli się wystawiać na ciekawość tylu obecnych osób: Król ten jest wzrostu wysokiego, przystoyny, ma twarz przyjemną i nosi już ubiór angielski. Królowa, małżonka jego, jest podobnie wzrostu wysokiego, i ma wielkie upodobanie w strojach. Przebiera się na dzień 3 lub 4 razy, lecz nie jest zupełnie zdrowa, i niekiedy w dzień zwykła się kłaść na łóżku. Z siostrą swoją lubi palić cygaro, a gra w karty jest jej ciąglą rozrywką. Ze zaś wprzód, nim Król ten i Królowa będą przedstawieni Monarsze naszemu, nie mogą się publicznie pokazać, przeto starają się im czynić zabawy w ich mieszkaniu, a naylepiej podobają się im marynetki.

Król i Królowa wysp sandwickskich zwracają ciągle na siebie uwagę publiczności tutejszej. Król chodzi w ubiorze europejskim, i gdyby nie śniady kolor ciała, możnaby go łatwo pomylić za Anglika. Królowa jest bardzo przyjemna; chwałę szczególnie jej oczy i zęby. Nosi modne suknie i tylko krajowego ubioru na głowę nie porzuciła. Król

nazywa się *Reo-Richo*, a Królowa *Kamehameda*. Francuz służy im za tłumacza. Gdy ci Królestwo wysiadali na ląd w *Portsmouth*, powitano ich 21 wystrzałami z dział.

Na powiększenie dochodów tutejszego towarzystwa kobiet wspierającego *Missyonarzy*, wystawiono niedawno na sprzedaż rozmaite piękne hafty, towary galanteryjne, obrazy i t. d. co niejako wystawiało rynek *Bazar*. Wielu kupujących drogo płaciło za drobnostki, a tak towarzystwo znaczne pieniądze zebrało.

W kawiarni *Lloyds* przybito następującą wiadomość z *Gibraltaru* pod dniem 3 maja: „Kapitan okrętu *Malvina*, przybyłego z *Londynu*, donosi, iż wczora zrana postrzegł dwa brygi w stronie zachodniej. Jeden z nich wystrzelił, i wkrótce potem drugi zapalił się, a maszty jego upadły. Pierwszy, który potem zwrócił się ku okrętowi *Malvina*, był zupełnie nowo uzbrojony, i miał banderę kolorów błękitnego, białego i czerwonego z trzema gwiazdami w wyższym polu.“

Listy z *Malty* odebrane d. 29 kwietnia, zbijają rozniesioną pogłoskę o pokoju z *Algierem*. Okręt *Revenge* 74rodziałowy, stojący w porcie *Malty*, wypłynął ku *Algierowi*, fregata zaś *Cambrian* udała się do *Tunis*.

Dnia wczorajszego odbyła się pierwsza wypłata znajdującym się tu hiszpańskim emigrantom. Przewodniczył jej generał *Roche*. Wypłacono żołd majowy stu hiszpanom. Podzieleni oni są na sześć klas. Do pierwszej należą członkowie stanów, ministrowie, generałowie.

Pewien tutejszy posiadacz dóbr *Thomas Hensow* zapisał 1,600,000 zł. pol. na założenie szkoły, a 800 zł. pol. na zaprowadzenie instytutu ślepych.

Dnia 25. We czwartek odbyła się znowu wielka gabinetowa rada w wydziale spraw zagranicznych.

Pewien obywatel w *Winchester*, umarł na słabość, dotychczas w nauce medycynej nieznaną. Będąc zupełnie zdrowym poczuł ból w języku. Wkrótce język zaczął mu puchnąć z niezmierną gwałtownością, i zasłoniwszy kanał oddechowy, uśmierciło go. Od pocucia pierwszego bólu do śmierci było tylko 24 godzin. Jego język daleko większy od wołowego, złożony został w gabinecie anatomicznym.

HISZPANIA.

Madryt dnia 15 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Ogłoszono tu nakoniec całkowitą następującą ustawę królewską względem amnestyi:

Artykuł 1). Nadaję powszechne przebaczenie z uwolnieniem od kar cielesnych i pieniężnych, każdemu i wszystkim, którzy od początku roku 1820 do d. 1 października 1823, kiedy do zupełnych monarchicznych praw moich powróciłem, należeli do bezprawców i nieporządku, jakie zaszły w królestwach, w zamiarze utrzymania mnie maney polityczney konstytucyi monarchii, jeśli tacy niesą objęci następnym artykułem.

Art. 2). Wyłączają się od tego przebaczenia, aby byli pociągnięci do sądowego badania i ukarania, ci, którzy się znajdują w następujących klasach: 1) Herszci spisków wojskowych w *Las Cabezas*, na wyspie *Leon*, w *Korunnie*, *Saragossie*, *Owiedo* i *Barcellonie*, gdzie konstytucją *Kadyxką* pierwicy ogłoszono, nim otrzymano dekret królewski z d. 7 marca; oraz urzędnicy cywilni i wojskowi, którzy nieprzystawali dowodzić buntownikami, lub objęli nad nimi dowództwo w zamiarze obalenia zasadniczych praw Królestwa. 2) Herszci spisku wybuchłego w *Madrycie* na początku marca, dla skłonienia mię gwałtem do wydania wzmiankowanego dekretu z d. 7 marca, i dla zniewolenia mię do zaprzysiężenia tak nazwanej konstytucyi, która była skutkiem tego spisku. 3) Dowódcy wojska, którzy byli uczestnikami buntu w *Ocagna*, a mianowicie generał porucznik *Don Henryk O'Donnel* Hrabia *Abisbal*. 4) Główniejsi sprawcy gwałtów użytych dla przymuszenia mię do utworzenia mnie maney junty tymczasowej,

o której mówi dekret z d. 2 marca, tudzież ci, którzy też juntę składali. 5) Ci, którzy w czasie rządu konstytucyynego podpisali lub upowaznili adresza, z żądaniem wyzucia mię z wysokich obowiązków jakie sprawowałem, lub mianowania re-jencyi na mojem mieyscu, albo też stawienia królewskiej mojej osoby lub xiążat rodziny mojej przed sądem, tudzież sędziowie! którzy tym celem wydali wyrok. 6) Ci, którzy podczas rządu konstytucyynego natajemnych związkach czynili wnioski w tym samym celu, jak pod liczbą 5 namieniono, i ci, którzy pod jakimkolwiek bądź pozorem, po zniesieniu tak zwanego rządu konstytucyynego, złączyli się w tajne towarzystwa lub nadal łączyć się będą. 7) Pisarze lub wydawcy xiążek i pism przeciwko naukom świętej naszej religii rzymsko-katolicko-apostołskiej. 8) Herszci powstań zaszłych d. 16 listopada 1820 i wnoocy z d. 19 lutego 1823 w *Madrycie*, kiedy pałac królewski zgwałcono dla przeszkodzenia mi w użyciu prerogatywy mojej wolnego mianowania i oddalenia ministrów moich. 9) Sędziowie i zdający sprawę w procesie przeciwko generałowi *Elio* i pierwszemu porucznikowi gwardyi *Don Teodorowi Goffien*, którzy stali się ofiarą znakomitej prawości i przywiązania do swojego Monarchy i oyczyzny. 10) Herszci i sprawcy zamordowania archidya-kona *Don Mathieu Vinuesa*, i szanownego biskupa z *Vich*, oraz zabójstw popełnionych w *Grenadzie* i *Korunnie*, na osobach więźniów w zamku *St. Antoine*, oraz wszystkich innych podobnych. Zabójcy są zawsze wyłączeni od powszechnego i szczególnego przebaczenia, tém bardziej, kiedy mają cel przyspieszenia rewolucyynych zaburzeń. 11) Dowódcy gierillasów, którzy się utworzyli po weyściu wojska sprzymierzonego do półwyspu, którzy żądali patentów i otrzymali je dla walczenia przeciwko wojsku rojalistow i sprzymierzonymu: 12) Deputowani tak nazwanych stanów, którzy na sessyi swojej d. 11 czerwca 1823 głosowali za złożeniem mnie z tronu i utworzeniem mnie maney re-jencyi, i którzy zatwardziali w złém swoim przedsięwzięciu, trwali w niem aż do *Kadyxki*, tudzież ci, którzy na re-jencyy sessyi mianowani re-jentami, urząd ten przyjęli i sprawowali, oraz generał dowodzący wojskiem, które mię do *Kadyxki* prowadziło. W skutek jednak uroczystego zapewnienia re-jencyi, w dekrete pod d. 3 czerwca tegoż roku, wyłączają się z tej klasy ci, którzy po owym haniebnym wypadku, przyłożyli się czynnie do oswobodzenia mego i rodziny mojej. 13) Hiszpani europeyscy, którzy czynnie należeli do układu czyli traktatu w *Kordowie*, podpisanego przez nienawistney pamięci *Don Jana O'Donoyu*, i *Don Augustyna Iturbide*, będącego wtedy na czele powstania nowej Hiszpanii. 14) Czynnicy uczestnicy rządu w Ameryce, którzy po zniesieniu tego rządu w Ameryce, udali się tam lub udadzą w zamiarze utrzymania i wspierania powstania w tamiecznych posiadłościach, oraz ci, którzy tam bawią, wiedząc dobrze, iż władze kazały im się ztamtąd oddalić. Wyłączeni są jednak zrodzeni lub osiadli w Ameryce, którzy wrócili do domu i żyją jako spokojni obywatele. 15) Ci z poprzedzającej klasy, którzy zbiegłszy do obcych krajów należeli lub należeć będą do spisków, knowanych przeciwko prawom Monarchicznej mojej władzy, lub przeciwko osobie mojej i rodzinie mojej.

Art. 3). Ci wszyscy, którzy nie są objęci powyższymi wyłączeniami, używać będą dobrodziejstwa przebaczenia, wolności cywilney i bezpieczeństwa osobistego.

Art. 4). Ci więc, którzy za inne wykroczenia, prócz wyłączonych, lub za zdania polityczne, są uwięzieni, mają być uwolnieni, a sekwestr z majątku ich zniesiony, chociaż piastowali jaką władzę sądową, polityczną, wojskową, administracyyną lub municypalną, albo sprawowali jaki urząd, za tak zwanego rządu konstytucyynego. W skutku czego uchylają się wszystkie dekreta w tym mierze niezgadające się z terazniejszą ustawą.

Art. 5). Właściwe władze przystąpią do roztrząśnienia postępowania tych, którzy dali jawne

dowody przychylności swojej do rządu konstytucyjnego, a ci, którzy postępowali jako wierni poddani, nie mają doznawać najmniejszy niespokojności. Lecz jeśli by czynami, pismami, mowami publicznie mianami, lub jakimkolwiek innym sposobem chcieli nadal zaburzyć porządek, w tym razie mają być sędzeni i karani ze wszelką surowością, jako na winnych powtórnie wykraczających.

Art. 6). Sprawy, rozpoczęte przeciwko osobom nieobjętym w niniejszej ustawie przebaczącej, mają być odbywane w wyższych sądach obwodów, gdzie zbrodnia została popełniona.

Art. 7). Niniejsze przebaczenie niepociąga za sobą przywrócenia do urzędów, jakie przed 7 marca 1820 piastowano. Polityczne postępowanie urzędników będzie roztrząsanym, w przepisany lub przepisany się mającym sposobie, lecz wyrok zapasę mający ściągany będzie tylko do ówczasowego ich urzędowania.

Art. 8). Zastrzegają się prawa osób trzecich do wynagrodzenia za poniesione szkody, oraz prawa skarbu królewskiego, aby ci, którzy zarządzali pieniędzmi publicznymi, złożyli rachunki, i powrócili strwoniłone summy.

Art. 9). Ci, którzy należą do klas wyłączonych od niniejszego przebaczenia, a przytém są objęci kapitulacyami, zatwierdzonemi przez przyzwójce upoważnionych jenerałów wojska Króla Jmci Chrześcijańskiego, nie mogą znajdować się na ziemi hiszpańskiej, chyba pod wyraźnym warunkiem poddania się sądowemu badaniu i skutkom jego, w kształcie przepisany dla klas wyłączonych.

Art. 10). Władze wojskowe i cywilne, mające sobie polecone uskutecznienie niniejszego postanowienia, są odpowiedzialne za wszystko, co tylko uskuteczniению jego przeciwnem być może, czyli to przez wykroczenie, czyli też przez opiekałość.

Art. 11). Szanowni arcy-biskupi i biskupi, po ogłoszeniu niniejszego przebaczenia, użyją w dycecyjach wszelkiego wpływu dostojności swojej, aby przywrócić jedność i dobre porozumienie, zachęcając do złożenia ofiary z wszelkiej osobistej nieprzyjaźni i uraz na ołtarzach religii, w miłości do swojego Monarchy i oyczyzny. Czuwać oraz będą nad postępowaniem plebanów i innych księży w dycecyjach swoich, dla użycia środków, jakie im gorliwość o dobro kościoła i kraju przepisuje. W *Aranjuez* dnia 1go maja 1824 roku.

Listy z *Kadyxu* pod d. 8 b. m. donoszą, iż przed tamednym portem krążą 3 statki korsarskie kolumbijskie. Zdaje się, iż osada w *Kartagenie*, wynosząca 1500 ludzi, uda się nie do *Saragossy*, lecz do *Kadyxu*.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 10 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Od trzech dni (pisze *Paryzki Dziennik Rozpraw*.) Monarcha nasz usiłował uycić straży nędzników, którzy syna jego coraz bardziej w przepaść wołagnęli. Dwa razy nie udało się to przedsięwzięcie, lecz wczora Król pod pozorem wyjechania do pewnych dóbr swoich, potrafił z dwiema Xiężniczkami, córkami swemi, wsieść na okręt. Posłowie francuzki i angielski wiedzieli o tym zamiarze. Pierwszy udał się razem z Królem na okręt i wczesnie, uwiadomiono o tém posłów zagranicznych; którzy Monarsze radzili użyć tego kroku. Infant *Don Michał* stosował się potem do rozkazu królewskiego, a wiarolomni doradcy umknęli. Miasto uspokoiło się. Infant otrzymał przebaczenie od oycy swego, i uznał błąd, który, uwiedziony złą radą, popełnił. Wyjedzie zapewne.

Król Jmci przychylił się do prośby wszystkich swoich ministrów o złożenie urzędów. P. *Oriola* będzie ministrem spraw zagranicznych, Hrabia *Villa Real* ministrem wojny, P. *Miguel de Mello* ministrem spraw wewnętrznych. Margrabia *Palmella* będzie posłem przy dworze londyńskim, a P. *Subserra*, przy dworze paryzkim.

Dnia 11. Rozchodzi się tu pismo Pana *Pal-*

mella do posła francuzkiego, dziękując całemu ciału dyplomatycznemu, za jedność i stałość, z jaką ocaliło Monarchę. Posłowie angielski i francuzki działali w naylepszym porozumieniu. Jeden miał już w gotowości okręty na rzece *Tagus*, a drugi wysłał śpiesznie Margrabiego *Beluno* do *Kadyxu*, dla sprowadzenia ztamtąd więcej okrętów. Okręt angielski *Windsor-Castle*, na którym znajduje się Król Jmci z dwiema Xiężniczkami, posłami i ministrami, stoi w odległości wystrzału działowego od brzegu. Mnóstwo statków i szalup z mężczyznami i damami krąży między tamą i wspomnianym okrętem, a na nich rozlegają się okrzyki: *Niech żyje Król!*

Dnia 12. O wypadkach tutejszych donosi gazeta paryzka *Gwiazda* co następuje: Infant *Don Michał* otrzymał od Króla Jmci, oycy swego, rozkaz, aby się udał na okręt angielski *Windsor-Castle*, co też natychmiast uczynił. Monarcha już się tam znajdował, i pierwsze spotkanie było rozczulającym i zachwycającym. Surowość i powaga oycy, tudzież obrażonego Monarchy, widziano na twarzy Króla Jmci, połączone z uczuciami natury, gdy tymczasem młody Xiążę okazał synowskie posłuszeństwo. Infant wskazał dokładnie, przez co do tego kroku został przywiedziony. Król Jmci wystawił mu błąd popełniony, a na znak łaski podał mu rękę, którą Infant z uszanowaniem pocałował, a potem udał się do drugiego pokoju na okręcie. Posłowie zagraniczni byli obecni na tej uroczystej scenie, i dopiero wieczorem powrócili na ląd. Król znajduje się jeszcze na okręcie *Windsor-Castle*, i dopiero dziś do południa, w wigilię urodzin swoich, wróci do stolicy. Rozkazy jego wypełniają się wszędzie z należytą dokładnością, interessa znowu idą zwyczajnym tokiem, a surowe środki przeszkodzą odnowieniu się wypadków, których byliśmy świadkami. Oświecenie domow i rozmaite zabawy okazują powszechną radość.

Margrabia *Palmella* napisał d. 10 b. m. następującą urzędową notę do Xięcia *Villahermosa*, posła hiszpańskiego. Niżej podpisany ma zaszczyt udzielić posłowi Króla Jmci Katolickiego egzemplarz odezw i dodatku do wczorayszej gazety, które się tyczą przywrócenia publicznej spokojności, zaburzonej tak nieszczęśliwym wypadkiem. Wszelka dalsza uwaga byłaby zbytęczą: bo JW. Pan sam byłś świadkiem tego wszystkiego, co zaśzło. Niżej podpisany niechce odkładać podziękowania, jakie Król Jmci oświadcza JW. Panu za pomoc i stałość, jakie wspólnie z całým ciałem dyplomatyczným okazałś przeciwko samowolnemu i nieprawemu czynowi. Bez ochyby jednomysłne postanowienie zacnych reprezentantów przyjaciół Króla Jmci w dniu 30 kwietnia, i wspólne ich oświadczenie, wiele się przyłożyły do zapobieżenia zgubnym skutkom smutnego wypadku. Nigdy nie zapomni się tego kroku, który był jednym z naybardziejziej nadzwyczajnych, jakie kiedy dzieje dyplomatyczne okazują; lecz był tylko świadectwem przymierza i zgodności łączących narody europejskie, przez co wszystkim narodom zapewniono dobro, którego odebraniem zagrażają im rewolucye. Nigdy niezapomni się naywspanialszego postanowienia Króla Jmci, aby się udał na okręt *Windsor-Castle*, stojący na *Tagu*, i należący do jednego z naydawniejszych, naypotężniejszych i naywierniejszych sprzymierzeńców. Tam około osoby królewskiej zebrało się całe ciało dyplomatyczne; ztamtąd, jako z miejsca niedostępnego wszelkim rozterkom, można było przywrócić porządek i spokojność, gdy w tymże czasie Monarcha z ust reprezentantów dostojnych swoich sprzymierzeńców przyjmował zapewnienie, ile ich cieśzy wspaniale jego postanowienie. Niżej podpisany ma oraz zaszczyt uczynić uwagę, iż poseł Króla Jmci przy dworze madryckim, otrzymał rozkaz, aby jak nayprędzej ogłosił udzieloną mu wiadomość o wypadkach. Na okręcie *Windsor-Castle* na *Tagu* d. 10 maja 1824 roku.

(podpisano) Margrabia *Palmella*.

Dodatek do gazety lisbońskiej z dnia 11 b. m. zawiera następujące obwieszczenie: „Lubo-

wierność wojska portugalskiego ku dostojnemu swemu Monarsze, jest powszechnie wiadomą, z radością jednak przychodzi nam ogłosić następujące protestacye, które korpusy wojska w tej stolicy podały Królowi Jmci, Panu naszemu, dając Monarsze, narodowi i całemu światu nowy dowód szczerego i prawego sposobu myślenia wojska. Następują potym protestacye 12go pólku jazdy, pólków 16go, 23go i 24go piechoty i 7go pólku strzelców przeciw wezwaniu Infanta.

Minister wojny ogłosił następujący rozkaz. „Król Jmć rozkazuje, aby wszyscy oficerowie, którzy w skutku samowolnych zaszytych wypadków oddalił się od korpusów swoich, niezwłocznie do nich powrócili. Zastrzega sobie Król Jmć wydanie dalszych urzędzeń względem nagrodzenia wierności tych, którzy mają zaszczyt należenia do jego służby. Na okręcie Windsor-Castle d. 10 maja 1824 roku.

W inszym rozkazie, tegoż dnia wydanym, wyrażono: „Służba Króla Jmci, i zaufanie, jakie oficerowie wojska posiadać muszą, wskazują potrzebę oddalenia tych wszystkich, którzy przez swoje związki z pewnymi klubami i tajnymi towarzystwami, i przez przychylność swoją do zasad przeciwnych systematowi, który nami szczęśliwie rządził, byli przedmiotem publicznego zgorzelenia i po części sprawcami nieszczęsnych w tych dniach wypadków. Dla tego Król Jmć, Pan nasz, zalecił ministrowi wojny, utworzyć radę wojenną, złożoną z 7 oficerów sztabowych, a mającą się zająć wyśledzeniem i wymianieniem oficerów, którzy do tajnych towarzystw należą, i przez inne okoliczności stali się niegodnymi zaufania.“

FRANCYA.

Paryż dnia 27 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Obrady tak Izby Parów, jako też Izby deputowanych nie są teraz bardzo ciekawe, bo obie Izby zajmują się wiadomemi już przedmiotami. Tak: Izba Parów naradza się o przyjętym w Izbie deputowanych projekcie do prawa względem zmniejszenia wieczystey prowizyi, a Izba deputowanych o podobnie przyjętym w Izbie Parów projekcie do prawa względem zaciągu do wojska. Przeciwno temu projektowi mają mówić w Izbie deputowanych Panowie: Labourdonnaye, Boisclaireaux, Fox, Girardin, Perrier i Basterreche.

Młyn prochowy w Metz, który nie bardzo dawno wyleciał na powietrze i całe miasto zatrwożył, doznał znowu podobnego przypadku. Wiele domów w przyległych częściach miasta zostało znacznie uszkodzonych; szczęściem jednak nikt życia nie utracił.

Otrzymałiśmy (pisze gazeta Gwiazda) kilka numerów wychodzącego od niejakiego czasu w Missolungi dziennika pod napisem Przyjaciel Praw. Ostatni jest pod d. 24 marca: nie jednak nie zawiera, czego by już gazety niemieckie nie doniosły.

WŁOCHY.

Od granic włoskich d. 17 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wszelkie akłady pomiędzy Anglią a Dejem algierskim są zerwane. Pomiędzy Maltą i Girenti angielski kapitan Spencer uderzył na fregatę algierską i po zwycięstwie walcę zabrał ją.

Biskup z S. Angeli donosił o następującym wypadku ministrowi religii w Neopolu. D. 17 kwietnia umarł w Lioni Notaryusz Wincenty Bonea przeżywszy lat 80. Całe jego życie było wzorem cnoty i świętobliwości; od lat zaś 40 sposobem znanych z pobożności ludzi, niezmiernie trapił swe ciało. Po kilku dniach, gdy ciało złożone w trumnie zamieszono do kościoła, na całej twarzy i rękach pokazały się obfite krople potu i zmarły oczy otworzył, które z początku zamknięte były. Odłożono więc pogrzeb, a dnia 23 wszystkie członki nadzwyczajną miały giętkość i były skropione wilgocią. Pewny młody człowiek, nazwiskiem Teora, który od kilku lat cierpiał na wysuszenie kości, za zbliżeniem się do zmarłego, odzyskał zupełne zdrowie. O tej prawdzie przeświadczył się osobiście donoszący to zdarzenie biskup; udał się bowiem na miejsce z pod-intendentem okręgu Xieoim Malrito, okręgowym Sędzią, trzema duchownymi, dwoma wikaryuszami, dwoma professorami i dwoma notaryuszami. Po dokładnem obejrzeniu trumny odprawiono mszą, poczem obejrzawszy już od dni 10 zamknięte zwłoki, znaleziono w członkach też samą giętkość, ciało zachowało swoją czerstwość i było okryte wilgocią, usta miał otworzone i język zupełnie jeszcze czerstwy. Oprócz tego ciało przyjemną i balsamiczną woń wydawało. Zamknięto potem trumnę i w żądanym przez zmarłego złożono grobie.

Podług wiadomości z Eiwurny. Xężina Parmy popłynęła d. 11 t. m. do Neopolu.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 19 maja.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Po zgonie Lorda Byrona przez kilka dni strzelano z dział Missolungi po 37 razy, na znak jego wieku. Zwłoki jego wystawione były w kościele.

Niezawodne wiadomości zawierają, że Kolokotroni uległ rządowi i złożył dowództwo. Rząd przywrócił mu dawne znaczenie, ale z tym warunkiem, że Moreę opuści i nigdy moreyczykami dowodzić nie będzie. Sądzą, iż zostanie użyty w Epirze.

Dnia 20. Odebrano znowu wiadomości z Egiptu, podług których przystawienie znacznego oddziału wojska ze strony vice króla do nowej tureckiej wyprawy przeciwko Grekom, stało się znowu nader wątpliwem. Słychać, iż vice król z powodu zdarzonego nie dawno nieszczęścia w Kairze, odłożył na czas dalszy wspomaganie tureckiej wyprawy, lecz chce dotrzymać przyrzeczenia i pomocy wojska przystawi.

Ministrowie tureccy (podług doniesienia niemieckiej Powszechny gazety) z rozkazu W. Sultana, chcieli od konsulów europejskich nająć okręty za zapłatę, dla przewiezienia wojska z Egiptu i Natolu do Morei. Konsulowie zastaniają się wprawdzie neutralnością, lecz Porta obstaje przy swoim żądaniu Senat grecki przewidując zapewne zamiary Porty, wydał pismo do Konsulów w Smirnie z oświadczeniem, iż grecy nie będą szanować bandery okrętów europejskich, któreby płynęły z bronią, potrzebami wojennymi lub żywnością dla turków.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 czerwca: rubel srebrny 3 rub. 84 kop. dukat nowy 12 rub. 5 kop. stary 11 rub. 89 kop., imperyal 37 r. 38 kop.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmianna w powietrzu
	dnia 5 god. 2 wiecz.	27 cal. 7,4 lin.	+ 15 stopni.	Polud. Wschodni.	Pochmurne
	dnia 6 god. 5 rana	27 — 5,9 —	+ 9 — —	Polud. Wschodni.	Pochmurne

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzeja Bucharskiego Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.